

# Czego copywriter może nauczyć się od przemytnika?

---

Czytałem ostatnio śmieszna historię, która działa się gdzieś na Bliskim Wschodzie.

Bohaterem był mężczyzna, który przemycał przez granicę różne cenne towary.

Taką przynajmniej miał opinię wśród znajomych i nieznajomych.

---

Podchodził co rano do budki celników ze swoim osłem, który dźwigał na grzbiecie tony suchej słomy, świeże daktyle i inne drobiazgi.

Za każdym razem urzędnicy skrupulatnie przeczesywali ładunek.

Zagłądali przemytnikowi tu i tam.

Jego zwierzęciu również.

I nic.

---

Mężczyzna przekraczał granicę dzień za dniem, miesiąc za miesiącem, rok za rokiem.

Cały czas wszystko wyglądało tak samo.

Celnicy byli coraz bardziej sfrustrowani, bo przemytnik nie ukrywał, że z każdym rokiem jest bogatszy.

Wreszcie po wielu latach porzucił swój proceder.

Przeprowadził się do innego kraju.

Zamieszkał w luksusowej willi.

---

Pewnego dnia odwiedzili go starzy znajomi z granicy.

Zapytali go, czy mógłby im zdradzić, co takiego przemycał.

Odpowiedź była szokująca: osły.

---

## **Czego copywriter może się nauczyć z tej historii?**

Tego, żeby zawsze w tekstach przemycać wartościowe treści.

Żeby przewozić przez granicę, co tylko się chce.

**I nie dać się przy tym złapać.**

---

## Co przemyślałem w tym tekście?

Drobne słowo, którego pewnie nawet nie zauważyłeś, a które nastawiło Cię tak, jak tego chciałem.

Słowo to pojawiło się w pierwszym zdaniu, bo pierwsze zdanie jest najważniejsze.

Najważniejsze, bo od niego zależy nastawienie czytelnika.

Od tej pory na wszystko, co przeczyta dalej, będzie patrzył przez pryzmat tego początku.

---

Napisałem:

„Czytałem ostatnio **śmieszna** historię...”

dlatego czekałeś na to, że Cię rozbawię albo pozytywnie zaskoczę.

---

Gdybym napisał:

„Czytałem ostatnio **przerazającą** historię, która działa się gdzieś na Bliskim Wschodzie. Bohaterem był mężczyzna, który przemycał przez granicę różne cenne towary. Taką przynajmniej miał opinię wśród znajomych i nieznajomych”.

to czekałbyś na krew  
(i odcięte kończyny).

---

A gdybym zaczął:

„Czytałem ostatnio **historię**, która działa się gdzieś na Bliskim Wschodzie. Bohaterem był mężczyzna, który przemycał przez granicę różne cenne towary. Taką przynajmniej miał opinię wśród znajomych i nieznajomych”.

to nie wiedziałbyś czegoś się spodziewać.

Czy przygotować się na śmiech czy łzy.

---

**PS**

Która wersja brzmi dla Ciebie najbardziej interesująco?

---